

Ryzyko wykorzystywania seksualnego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej – studium przypadku

Marcin Bednarczyk

Centrum Mediacji i Ekspertyz Sądowych w Radomiu

W kontekście szerszej pojętego zjawiska przemocy seksualnej wobec dziecka często pojawiają się pojęcia związane z czynnikami ryzyka, grupami ryzyka lub cechami dziecka, które mogą predysponować je do stania się ofiarą wykorzystywania seksualnego. Perspektywa psychospołeczna wskazuje wprawdzie określone elementy związane z indywidualnymi cechami osoby czy specyfiką instytucji opiekuńczo-wychowawczej, jednak specjaliści są zgodni co do tego, że ofiarą przemocy seksualnej może być każde dziecko, niezależnie od miejsca zamieszkania, sposobu funkcjonowania rodziny generacyjnej czy środowiska społecznego, w jakim przebywa.

SŁOWA KLUCZOWE:

GRUPA RYZYKA, PRZEMOC SEKSUALNA, OCHRONA DZIECKA

W obszarze problematyki związanej z przemocą seksualną niniejsze opracowanie dotyczy określonej i szczególnej grupy ryzyka. Oto bowiem przebywanie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej stwarza właśnie takie ryzyko i w wielu przypadkach predysponuje dziecko do stania się ofiarą manipulacji, szantażu, a w konsekwencji przemocy seksualnej.

Według Fundacji Dzieci Niczyje (2010) charakterystyka większości rodzin dzieci wychowujących się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (alkoholizm rodziców, patologia rodziny, zaniedbywanie dzieci itd.) pozwala sformułować hipotezę, zgodnie z którą w populacji wychowanków doświadczenie kontaktów seksualnych

z dorosłymi jest znacznie częstsze niż w całej populacji dzieci. Składa się na to kilka kwestii:

- zaniedbanie emocjonalne ze strony najbliższych może spowodować, że dziecko będzie poszukiwało związków emocjonalnych z innymi dorosłymi;
- w sytuacji braku bliskich związków i zaniedbania ze strony członków rodziny znacząco maleje prawdopodobieństwo ujawnienia przez dziecko wykorzystania seksualnego, a także dostrzeżenia objawów wykorzystywania;
- ogólnie zagrożeniem wykorzystywaniem seksualnym jest samo przebywanie i wychowywanie się w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Fundacja Dzieci Niczyje zwróciła ponadto uwagę na kategorie czynników wykorzystywania seksualnego wychowanków. Są nimi:

1. cechy/doświadczenia wychowanków:

- wcześniejsze doświadczenia przemocy seksualnej,
- bycie świadkiem zachowań seksualnych członków rodziny w domu,
- brak poczucia własnej wartości, niezaspokojona potrzeba bliskości,
- brak zinternalizowanych norm moralnych, pozytywnych wzorów i autorytetów,
- szeroko rozumiane wyobcowanie wychowanków;

2. cechy placówki:

- przebywanie pod jednym dachem dzieci, które mają za sobą bardzo różne doświadczenia przemocowe,
- „drugie życie” w placówce,
- zmniejszona kontrola ze względu na liczbę wychowanków i ograniczone możliwości opiekunów,
- brak wyznaczonych standardów w relacji wychowawca-wychowanek.

W kontekście przemocy seksualnej wobec dzieci (Bednarczyk, 2015, 2021), a w szczególności grup ryzyka seksualnego wykorzystania, pojawia się również kwestia dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Wydaje się, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z traktowaniem osób niepełnosprawnych w sposób stereotypowy i przekłamany, który sugeruje m.in. postrzeganie ich jako aseksualnych, nieatrakcyjnych czy wzbudzających tylko współczucie i litość. Ma to swoje potwierdzenie w pracach licznych badaczy, którzy oprócz wymienionych elementów wskazują również inne sytuacje związane np. z ograniczeniem zdolności przystosowawczych czy niezależności (Długołęcka, 2006; Kirenko, 2001; Lew-Starowicz, 2001). W społecznym odczuciu może to prowadzić do przekonania, że osoby takie nie powinny w ogóle znaleźć się w grupie ryzyka wykorzystania seksualnego. Tymczasem takie podejście

stanowi pułapkę, bowiem rzeczywistość funkcjonowania osób niepełnosprawnych, w szczególności intelektualnie, zalicza je właśnie do wskazanej grupy ryzyka.

Wreszcie, o najlepszym kryterium wyboru ofiary – jakkolwiek to brzmi – decydują sami sprawcy, którzy mają wprawę w rozpoznawaniu „odpowiednich” dzieci/kandydatów do wykorzystywania seksualnego. Mimo że taka teza może budzić różne reakcje emocjonalne i kojarzyć się ze swoistym castingiem czy przedmiotowym traktowaniem ofiary, to – w moim przekonaniu – wyraża rzeczywistość. Oto bowiem sprawcy przemocy seksualnej ze względu na wyrafinowanie swoich zachowań dokonują właśnie takiego rozpoznania.

Salter (2005) pisze o procesie manipulacji. Dziecko jako ofiara jest zatem w niekorzystnym położeniu, nie rozumie bowiem rzeczywistych intencji przestępcy, nie zna również żadnego sposobu na to, by się przekonać, czy wyrażane uczucie jest szczere. Autorka przytacza wypowiedzi przestępców, którzy opowiadają o swoich doświadczeniach:

Wybrałbym prawdopodobnie to, które wydaje się biedniejsze, dziecko trzymające się na uboczu, albo takie, które uważa, że jest szykanowane przez braci i siostry.

Znalazłbym dziecko, które nie ma szczęśliwego życia rodzinnego, bo byłoby mi łatwiej zdobyć jego przyjaźń.

Szukaj dziecka, którym łatwiej pokierować. Przystanie na wszystko, co mu powiesz.

Wybieraj dzieci, które nie są kochane. Staraj się być dla nich miły, dopóki w pełni ci nie zaufają i nie odniesiesz wrażenia, że chętnie będą z tobą współpracować. Wykorzystuj miłość jako przynętę [...]. Daj jej złudzenie, że ma swobodę wyboru. Mów jej, że jest wyjątkowa. Wybierz dziecko, które już zostało wykorzystane. Twoja ofiara będzie myślała, że tym razem nie jest tak źle. (Salter, 2005)

W badaniach brytyjskich wykazano, że prawie połowa przestępców seksualnych wybierała dzieci, którym brakowało pewności siebie lub które miały niską samoocенę. Do tego były zaniedbane i niekochane (Browne, 2009).

Z przytoczonych ustaleń wynika, że na krzywdzenie w większym stopniu są narażone te dzieci, które w związku z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu rodzinnym czy środowiskowym cechują się wyraźnymi deficytami psychospołecznymi.

STUDIUM PRZYPADKU

Niniejsze opracowanie jest studium przypadku, którego podmiotem jest małaletnia Ania (imię zmienione), lat 13, wykorzystywana seksualnie przez swojego wychowawcę w placówce. Małaletnia została zbadana przez zespół biegłych sądowych – psychologa i seksuologa. Ponadto w tej samej sprawie przez zespół biegłych psychiatrów i seksuologa został zbadany również podejrzany Zbigniew (imię zmienione), lat 42. Jest to przyjęta procedura na etapie prowadzenia dochodzenia, w którym należy poddać podejrzanego badaniu psychiatrycznemu i seksuologicznemu.

Tak zebrany materiał kliniczno-diagnostyczny oparty również na dostępnym materiale dowodowym w postaci akt sprawy (zeznań świadków, przesłuchania małaletniej i innych) pozwolił na wydanie kompleksowej specjalistycznej ekspertyzy w zakresie stwierdzenia ewentualnych objawów wykorzystywania seksualnego małaletniej i ewentualnych zaburzeń preferencji seksualnych bądź innych patologii seksualnych sprawy.

SYTUACJA MAŁOLETNIJ

W bezpośrednim badaniu małaletniej wykorzystano następujące techniki diagnostyczne: *Test zdań niedokończonych Rottera*, *Kwestionariusz Spielbergera (STAI)*, *Kwestionariusz poznawczej regulacji emocji (PRE)*, rozmowa kierowana, wybrane techniki projekcyjne (rysunek badający poziom rozwoju psychoseksualnego, rysunek rodziny). Ponadto przeprowadzono wywiad z wychowawczynią małaletniej i z opiekunem prawnym, którzy przywieźli małaletnią na badanie przedmiotowe.

Ania od ośmiu lat przebywa w placówce opiekuńczo wychowawczej. Została zabrana wraz z rodzeństwem, starszą siostrą i młodszym bratem, od rodziny, ze względu na alkoholizm rodziców oraz liczne inne dysfunkcje wychowawcze związane z zaniedbaniem i przemocą domową. Małaletnia nie ma kontaktu z rodzicami, którzy z chwilą umieszczenia rodzeństwa w placówce przestali się kontaktować z dziećmi.

Ania jest dziewczynką z orzeczoną niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Uczęszcza do VIII klasy szkoły podstawowej, uczy się adekwatnie do swoich możliwości intelektualnych, nie sprawia problemów wychowawczych. Opiekunowie potwierdzają, że jest dziewczynką spokojną, choć raczej w kontekście „zamknięcia w sobie” niż temperamentu.

Po krytycznych wydarzeniach, kiedy dziewczynka ujawniła w placówce wykorzystywanie seksualne oraz zgwałcenie przez opiekuna podczas jego dyżurów nocnych,

zaobserwowano u niej wahania nastroju, pogorszenie radzenie sobie z planem dnia i nauką, występowanie myśli rezygnacyjnych i samobójczych oraz autoagresję w postaci samookaleczania się.

Po ujawnieniu wykorzystywania Ania odczuwa większe zainteresowanie ze strony opiekunów, czuje się bezpieczniej, przy czym wciąż nie została niestety objęta profesjonalną pomocą terapeutyczną. Jak wynika z informacji od opiekunów, poważną przeszkodą są czynniki formalne, brak środków na psychoterapię i leczenie, ograniczony dostęp do pomocy specjalistycznej czy nawet niemożność zawiezienia małoletniej do psychologa z powodu braku kierowcy w wyznaczonym czasie.

W przedmiotowej sprawie dziewczynka miała być ofiarą przemocy seksualnej ze strony wychowawcy, który regularnie miał ją zmuszać do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych. O tych zdarzeniach Ania powiedziała wychowawczyni, dyrektorowi placówki i pedagogowi. Wychowawca mający stosować przemoc seksualną został zawieszony w czynnościach zawodowych przez dyrektora, zostało również wszczęte przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne przez kuratorium oświaty.

Pół roku po zdarzeniu Ania była przesłuchiwana w sądzie jako świadek w trybie ochronnym, zgodnie z art. 185a i 185b Kodeksu postępowania karnego (kpk), złożyła wyjaśnienia i potwierdziła zachowania przemocowe ze strony wychowawcy. W dalszej kolejności została wezwana jako świadek do kuratorium oświaty, gdzie również była przesłuchiwana w przedmiotowej sprawie, co głęboko odbiło się na jej stanie psychicznym. Przy czym na celowość owego wezwania trudno jest znaleźć jakiegokolwiek logiczne wytłumaczenie, a na myśl przychodzi jedynie brak kompetencji i profesjonalizmu. Naraziło to bowiem małoletnią na dodatkowe, krytyczne skutki dla jej rozwoju i funkcjonowania psychospołecznego. Dziecko-ofiara przemocy powinno być przesłuchiwane tylko raz i to w warunkach ochronnych, minimalizujących negatywne następstwa.

To zdarzenie wywołało u małoletniej dodatkową wtórną wiktyimizację (powtórne przeżywanie zdarzenia przemocowego), pogorszyło jej stan psychiczny i emocjonalny, nasiliło objawy zespołu stresu pourazowego (*post-traumatic stress disorder*, PTSD) i autoagresji – samookaleczania się oraz myśli rezygnacyjnych i samobójczych. Co istotne, o wezwaniu dziewczynki do kuratorium biegli dowiedzieli się w trakcie przedmiotowego badania, a prokurator dowiedział się dopiero od nich. Jest to ważne, ponieważ to prokurator nadzoruje w całości śledztwo i powinien zostać poinformowany w pierwszej kolejności o takim zamiarze (na który zapewne nie powinien wyrazić zgody). Wynika to chociażby z Kodeksu postępowania karnego, w szczególności z art. 326. W tym kontekście podstawowymi zadaniami procesowego nadzoru

prokuratorskiego są kontrola czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym z punktu widzenia ich legalności, zasadności, sprawności i zgodności z celami postępowania przygotowawczego oraz ochrona praw stron.

Badanie podmiotowe małoletniej

Dziewczynka przed wejściem na badanie była wyraźnie spięta i popłakała się. Wymagała uspokojenia, delikatności. Widoczne były objawy stresu, po rozmowie przygotowawczej weszła do gabinetu sama, bez obecności wychowawczynie, która dodawała jej otuchy i obecnie ma z nią dobry kontakt.

Rozmowa z biegłymi na tematy szkoły, koleżanek i nauki rozluźniła nieco małoletnią. Zaczęła nawiązywać kontakt wzrokowy, wypowiedzi – początkowo lakoniczne – zaczęła swobodniej rozwijać. Podczas nawiązania do wątku rodziny zamykała się, komunikowała, że nie chce o nich rozmawiać – było widać, że rozmowa na temat relacji w rodzinie sprawia jej przykrość, wzbudzając żal i smutek. Można domniemywać, że małoletnia ma bardzo niekorzystne doświadczenia w rodzinie pochodzenia i negatywne lub wręcz awersyjne wspomnienia z tego okresu. Wypowiadała się dość ogólnie i oględnie o swoich bliskich, z dystansem. Nie chciałaby wracać do rodziców, w placówce czuje się bezpiecznie – cyt.: „Mam dach nad głową, jedzenie i spokój...”.

Obserwując postawę małoletniej, a także jej historię oraz doświadczenia życiowe, można wnioskować, że występują u niej głębokie deficyty emocjonalne, uwarunkowane przez jakość relacji z rodzicami. Pragnie kontaktu, bliskości emocjonalnej z ludźmi, jest ufna i łatwowierna. Nie umie stawiać granic w relacjach, brakuje jej asertywności, jest raczej łagodna w ustosunkowaniach i ugodowa. Potrzeby emocjonalne zaspakaja w relacjach z wychowawcami, szuka kontaktu, chce rozmawiać, poszukuje sposobów na otrzymywanie pochwał i wzmocnień. Jest aktywna, zgłasza się do różnych inicjatyw organizowanych w placówce, nie sprawia problemów z zachowaniem.

Ma okresy, że wycofuje się z rozmów na tematy osobiste, jest chwiejna emocjonalnie, używa nieadaptacyjnych sposobów radzenia sobie z emocjami. Bardzo bierze do siebie wszelkie odniesienia społeczne naznaczone krytyką, negatywną oceną czy ośmieszeniem. Kiedy sytuacja przemocy seksualnej wyszła na światło dzienne, część koleżanek i kolegów, dowiedziawszy się o tym, zaczęła kierować w jej stronę komunikaty typu cyt.: „Pan Zbigniew wróci..., znów będzie ci to robił..., będzie cię dymał...”. Były to zatem zachowania wtórnie wiktyimizujące. U dziewczynki nasiliły się autoagresja, problemy ze snem, wspomnienia związane z panem Zbigniewem, które miały charakter intruzywny, wzbudzając lęk i pobudzenie psychofizyczne oraz

zaburzając tym samym prawidłowy sen. Ania zaczęła wypowiadać myśli samobójcze, pisać w wiadomościach do wychowawcy, że jej życie jest bez sensu i tego nie wytrzyma. Cała ta sytuacja sprawiła, że została objęta opieką psychologa i zostało wdrożone leczenie farmakologiczne, w wyniku którego nasilenie objawów nieco się zredukowało.

Ania czyta i pisze proste zdania. Orientacja w czasie niepełna, opiera się na zdarzeniach współistniejących, tj. świętach, wakacjach, kwarantannie, co jest charakterystyczne dla jej poziomu rozwoju. Liczy do 10, nie radzi sobie z liczeniem pieniędzy i operowaniem nimi. Ma problemy z definiowaniem pojęć, myślenie abstrakcyjne w niewielkim stopniu ukształtowane, zachowane myślenie przyczynowo-skutkowe, charakterystyczne dla dziecka młodszego. Jest uzdolniona artystycznie, w pracy bardzo dokładana i sumienna. Wychowawcy ośrodka nie zauważają u niej skłonności do kłamstwa patologicznego.

Wyniki testów psychologicznych wskazują na częste przeżywanie smutku, doświadczenie bezsilności, wprost zawarte w odpowiedzi wyrażanie potrzeby pomocy – cyt.: „Potrzebuję pomocy”. Liczne negatywne ustosunkowania do rodziców potwierdzają dysfunkcyjny obraz rodziny, deprywację podstawowych potrzeb, cyt.: „Nienawidzę rodziców..., ojciec zły jest..., matka zła...”.

Wyniki kwestionariusza PRE wskazują na przewagę nieadaptacyjnych strategii radzenia sobie z negatywnymi doświadczeniami. Małoletnia ma silne ruminacje (wtargnięcia), wraca do tego, czego doświadczyła, a co wzbudza w niej silne napięcia, z którymi radzi sobie nieefektywnie poprzez okaleczenia. Jest to swoiste dla ofiar przemocy w obliczu jej przeżycia i ujawnienia. Jest przeświadczona, że nie ma wyboru, musi z tym żyć, nie ma wpływu na bieg zdarzeń, czuje się bezsilna. Winą obarcza głównie sprawcę, jednak widać również częściowe obwinianie siebie, wynikające z braku umiejętności poradzenia sobie z przemocą czy zapobieżenia jej w odpowiedni sposób.

Z adaptacyjnych strategii widać próbę pozytywnego przewartościowania negatywnych doświadczeń, przejawy – chociaż słabe – stwarzania perspektywy i dystansu do wydarzeń. Wyniki kwestionariusza STAI wskazują na podwyższenie wyników w skali lęk stan, co jest uwarunkowane poruszaniem tematów lękowych o wyraźnie negatywnych skojarzeniach. Wyniki w skali lęk cecha na poziomie przeciętnym.

Badanie i diagnostyka psychoseksualna małejletniej potwierdziły, że wie, z jakiego powodu i dlaczego prowadzone są przedmiotowe czynności diagnostyczne. Mimo krytycznego stanu psychicznego i emocjonalnego dziewczynki biegli zdołali uzyskać najważniejsze w tym względzie informacje. Małoletnia z biegiem badania obdarzała osoby badające coraz większym zaufaniem, co pozwoliło nie tylko na orientację co

do jej aktualnego stanu psychoemocjonalnego, ale również ujawnienie przez nią więcej szczegółów krytycznych dla niej zdarzeń.

Ania potwierdza informacje, że miesiączkuje regularnie już od dwóch lat. Na temat anatomii i fizjologii człowieka uczyła się w szkole. Zna różnice płciowe, wie, co to jest współżycie seksualne, kontakty seksualne czy zły dotyk. Wie, że osoba dorosła nie powinna naruszać nietykalności cielesnej dziecka, nie ma prawa go dotykać, obmacywać, wykorzystywać seksualnie, ale nie wie, jak nazywa się osoba dopuszczająca się nadużyć.

Reaguje przy tym wstydem adekwatnym do odczuwanej krzywdy związanej z przemocą seksualną, ale też do rozwoju psychoseksualnego, kobiecych atutów i wyglądu.

Rozwój psychoseksualny małej dziewczynki wykazuje prawidłowości fizjologiczne, natomiast widoczne są dysfunkcje o charakterze psychoseksualnym, związanym przede wszystkim z naruszeniem jej cielesności (autoagresja, samookaleczanie, myśli rezygnacyjne i samobójcze, podświadome ukrywanie twarzy, kulenie ciała). Jej życzeniem jest, aby cyt.: „Żebym bardziej siebie lubiła..., bym coś zmieniła..., żebym sobie nic złego nie zrobiła...”.

W przedmiotowej sprawie do ujawnienia przez Anię przemocy seksualnej doszło w sposób, który uwiarygadnia jej wystąpienie i przebieg. Nastąpiło to po tym, kiedy dziewczynka przestała sobie radzić z krytyczną sytuacją, ale kiedy wydarzeniem zainteresowało się więcej osób, a oskarżony przez nią wychowawca nadal miał z nią kontakt (rozmawiał z nią i jej koleżanką, przekonywał i stosował presję pytań), wycofała się z oskarżeń. Jest to mechanizm obserwowany wśród osób poszkodowanych przemocą seksualną, które po ujawnieniu przekonują się o skutkach, które wydają się jeszcze gorsze od samych krytycznych wydarzeń. W tym kontekście pojawia się więcej argumentów za tym, aby wycofać się z ujawnienia lub nie ujawnić w ogóle, bowiem osoba pokrzywdzona przekonuje się właśnie o skutkach w postaci stygmatyzacji społecznej, niedawaniu jej wiary, uprzedzeń czy agresji od innych.

Małoletnia potwierdza, że przebieg wydarzeń miał podobny scenariusz – wychowawca budził ją w nocy, kazał iść ze sobą, rozkładał koc i tam dochodziło do przemocy seksualnej, w tym do zgwałcenia. Ania potwierdza, że dochodziło wówczas do współżycia seksualnego, cyt.: „Dotykanie, macanie..., to było raz w tygodniu..., w poniedziałki miał dyżur nocny..., to było coraz bardziej i coraz więcej..., dwa miesiące..., to było wolne od zajęć szkolnych..., on na początku był miły..., nie chciałam, ale on postawił na swoim i zabierał mnie z pokoju...”.

Małoletnia relacjonuje, że wychowawca zabronił jej mówić o tym komukolwiek, cyt.: „Potem mówił, żebym nikomu nie mówiła – masz tego nikomu nie mówić..., ja już nie wytrzymałam..., za często się to działo..., wychowawcy mi uwierzyli...”.

Po tych zdarzeniach jej stan psychiczny i emocjonalny znacznie się pogorszył, cyt.: „Omijam teraz to miejsce, gdzie to robił...”.

Ustalenia biegłych oparte na dostępnym materiale dowodowym i przedmiotowym badaniu pozwoliły na wyciągnięcie następujących wniosków:

- Rozwój psychoseksualny małej dziewczynki wykazuje prawidłowości fizjologiczne, natomiast widoczne są poważne dysfunkcje o charakterze psychogennym, związanym przede wszystkim z naruszeniem jej cielesności. Małolatka przejawia zachowania i objawy o charakterze nieseksualnym obserwowane u dzieci wykorzystywanych seksualnie, tj. koszmary sennie, trudności z zasypianiem przez towarzyszące wtargnięcia (*flashback*) i ruminacje dotyczące przemocy seksualnej wskazujące na jej urazowy charakter – objawy PTSD, myśli samobójcze i samookaleczenia, które przypadają na czas po ujawnieniu i reakcjach otoczenia na wydarzenie.
- Analiza uzyskanych materiałów diagnostycznych w przedmiotowej sprawie uwiarygadnia wystąpienie przemocy seksualnej w stosunku do Ani.
- Małolatka jest nastolatką nie tylko z niepełnosprawnością umysłową w stopniu umiarkowanym, co stanowi – jak wskazują badania – czynnik sprzyjający wykorzystaniu, ale cechuje się również licznymi deficytami natury emocjonalnej i społecznej w postaci braku umiejętności stawiania granic i przeciwstawienia się, ufności, potrzeby akceptacji, potrzeby bliskich więzi emocjonalnych, ciepła i miłości.
- Wyraźne są u małej dziewczynki objawy wtórnej wiktyimizacji – traumatyzacji na skutek kolejnego przesłuchania oraz reakcji otoczenia, do którego dotarła informacja o wykorzystaniu, tzn. wyśmiewania przez rówieśników. Perspektywa kolejnej rozmowy na temat zdarzenia wywołała u niej silną reakcję emocjonalną i pobudzenie psychosomatyczne, które wymagało interwencji, w obliczu czego biegli początkowo mieli wątpliwości co do możliwości przeprowadzenia czynności. Przemawia to oczywiście za traumatycznym charakterem zdarzenia i wzmacnia wartość dowodów wykorzystania dziecka.
- Biegli zawnioskowali o nieprzesłuchiwanie kolejno w sprawie małej dziewczynki, gdyż wpływa to na powtarzanie traumy, wzmacnianie wspomnień oraz może grozić trwałymi i nieodwracalnymi zmianami rozwojowymi.
- Biegli zasugerowali objęcie dziewczynki systematyczną i profesjonalną opieką psychologa psychoterapeuty, co najmniej raz w tygodniu.

SYTUACJA PODEJRZANEGO

W dalszej kolejności doszło do badania podejrzanego Zbigniewa, rzekomego sprawcy wykorzystywania seksualnego małoletniej Ani, któremu prokurator przedstawił zarzut popełnienia przestępstwa z art. 198 Kodeksu karnego. Zarzut dotyczył „działania w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a także wykorzystania bezradność małoletniej oraz wynikający z jej upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym brak zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem”. W tym kontekście doprowadził małoletnią wielokrotnie do obcowania płciowego i do poddania się innym czynnościom seksualnym.

Zgodnie z obowiązującymi procedurami mężczyzna został przebadany przez zespół biegłych psychiatrów oraz seksuologa psychologa na okoliczność stwierdzenia, czy istnieją podstawy do rozpoznania zaburzeń preferencji seksualnych lub innych patologii związanych z popędem seksualnym.

Chociaż przesłuchany w charakterze podejrzanego odmówił składania zeznań, to złożył jednak przed prokuratorem wyjaśnienia, negując swój udział w rzekomych wydarzeniach. Został co prawda aresztowany, przebywał jednak w areszcie śledczym tylko tydzień, ponieważ został wypuszczony na wolność po wpłaceniu kaucji.

Zbigniew ma 42 lata, jest żonaty, mieszka ze swoją najbliższą rodziną – żoną i dwoma małoletnimi synami. Ma wykształcenie wyższe i zawód pozwalający na pracę w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Obecnie jest zawieszony w miejscu pracy z uwagi na toczące się postępowanie prowadzone przez prokuraturę, a wcześniej przez kuratorium oświaty.

Wychowywał się w rodzinie pełnej, przy czym nie znał nigdy swojego biologicznego ojca, wychowywała go matka z ojczymem, który miał go traktować jak swojego syna. Nie ma rodzeństwa. Relacje z rodzicami określa jako bardzo dobre, również w kontekście przedmiotowej sprawy otrzymuje od najbliższych – również od żony – wsparcie. Zarówno rodzice, jak i żona nie wierzą w to, że mógł popełnić zarzucane mu czyny.

Swoje dzieciństwo wspomina bardzo dobrze, wychowywał się w rodzinie pełnej, bez konfliktów i przemocy, w dobrej oraz pozytywnej atmosferze. Otrzymywał adekwatne wsparcie i pomoc na wszystkich etapach edukacji czy rozwoju. Miał nie sprawiać żadnych problemów wychowawczych, cyt.: „Byłem wzorowym uczniem..., służyłem często jako przykład, kiedy inni czegoś nie wiedzieli...”. Twierdzi, że dobrze funkcjonował w grupie rówieśniczej, nie wchodził w konflikty ani nie wdawał w bójki, nie wagarował, był akceptowany i lubiany. Nigdy nie miał konfliktów z prawem.

Swój stan zdrowia ocenia jako bardzo dobry, nie choruje przewlekłe, nie leczył się psychiatrycznie, neguje nałogi czy nadużywanie jakichkolwiek substancji psychoaktywnych.

Na badanie zgłosił się wyznaczonym miejscu i czasie, potwierdził, że wie, z jakiego powodu tu się znalazł oraz dlaczego prowadzone jest przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie, cyt.: „Sytuacja bodaj z czerwca 2020 r., kiedy dowiedziałem się od koleżanki z pracy, że wychowanka postawiła zarzuty wobec mojej osoby..., a potem prokurator..., tak, odmówiłem składania zeznań...”. Następnie wyjaśnia, cyt.: „Trudno powiedzieć, skąd takie zarzuty od wychowanki..., wychowankowie często zarzucali wychowawcom różne rzeczy, takie też..., ja nie miałem z nią jakiegokolwiek kontaktu..., tak, blisko się mnie trzymała, chyba nawet zbyt blisko, chyba zauroczyła się moją osobą..., ja to zauważyłem to zainteresowanie z jej strony i jeszcze ze strony jej koleżanki...”. Zdaniem podejrzanego, małaletnia i jej koleżanka mogły się nim zauroczyć, cyt.: „Mogła też Ania źle zrozumieć moje intencje...”.

Zbigniew ponadto sugeruje istotny w tym względzie wpływ osób trzecich na zeznania małaletniej, w szczególności jej koleżanki oraz wychowawców, cyt.: „Pewne słowa zostały włożone w usta Ani przez wychowawców..., żeby mnie odsunąć..., ona zresztą kłamała w innych sprawach..., że miała jechać gdzieś, a pojechała gdzie indziej...”. Podejrzanym tym samym stawia siebie w roli ofiary, przekonuje, że cyt.: „Czuje się jak ofiara w tym wszystkim, spotykam się z każdej strony ze złym nastawieniem, szczególnie tych wychowawców, którzy trzymają z dyrektorem..., oni wspólnie imprezują, wyjeżdżają...”. Potwierdza, że od wielu lat pozostaje w konflikcie ze swoim przełożonym.

Pytany o swoją opinię na temat jego materiału genetycznego znajdującego się na pościeli, wyjaśnia, cyt.: „Nie wiem, o jaki materiał genetyczny chodzi, czy o włos czy pot, ale koce czy pościel są w tym miejscu ogólnodostępne dla wszystkich, każdy z nich korzysta, szczególnie gdy jest zimno...”. Nie zapoznawał się do tej pory z treścią opinii Instytutu Genetyki Sądowej, z której wynika, że „w świetle przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że uzyskane wyniki dostarczają ekstremalnie mocnego wsparcia dla hipotezy, że ujawniony materiał genetyczny człowieka pochodzi od Zbigniewa...”. Należy przy tym wyjaśnić, że chodzi o materiał w postaci nasienia z miejsca, które wskazywała pokrzywdzona małaletnia Ania.

W wywiadzie seksuologicznym w kontekście pytań o rozwój psychoseksualny na początku zastania się niepamięcią i upływem czasu, mimo że jest młodym oraz zdrowym człowiekiem. Stosuje mechanizmy obronne w postaci wyparcia, co jest częstym zachowaniem podczas badania seksuologicznego niektórych podejrzanych. Po wyjaśnieniu biegłych, na czym polega istota badania seksuologicznego, podejmuje dialog, zaczyna lepiej umiejscawiać fakty ze swojego rozwoju psychoseksualnego.

Dojrzewanie miało mieć miejsce ok. 14–15 r.ż., potwierdza, że pojawiły się wówczas potrzeby seksualne, masturbacja (nie wie), polucje nocne (nie pamięta). Pojawiły się uczucia platoniczne, szczególnie w stosunku do starszych koleżanek. Inicjację seksualną odbył w wieku 19 lat z dziewczyną, z którą miał być w związku ok. dwóch lat. Miał mieć 4–5 partnerek seksualnych, z którymi tworzył dłuższe związki, cyt.: „Nie miałem nigdy przypadkowego seksu, choć miałem powodzenie u dziewczyn, ale zawsze byłem z kimś i nie potrzebowałem tego..., niektóre nawet chciały...”.

Wiedzę na tematy seksualne czerpał głównie od kolegów rówieśników, w domu nie rozmawiano na ten temat. W związku małżeńskim jest od 14 lat, ocenia go jako udany, cyt.: „Pożycie również seksualne układa się bardzo dobrze i jest dla nas satysfakcjonujące...”. Neguje, aby kiedykolwiek odczuwał zainteresowanie bądź miał doświadczenia seksualne z osobami tej samej płci, dziećmi czy zwierzętami. Postrzega siebie jako osobę heteroseksualną. Deklaruje, że jest mężczyzną zdrowym i sprawnym seksualnie. Wyraża również pełną akceptację w roli męskiej, nie przejawia w tym względzie kompleksów czy napięć związanych ze swoją osobą oraz płcią i pozycją mężczyzny.

Wyobrażony ideał mężczyzny postrzega w kategoriach bardziej zachowań, cyt.: „Opiekuńczy, zaradny, zapewniający bezpieczeństwo partnerce..., wykształcony, inteligentny...”. Wyobrażony ideał kobiety sprowadza tylko do cech, cyt.: „Empatyczna, życzliwa dla innych, żeby była pewna siebie, to cecha kobiecości...”. Miał zwracać zawsze uwagę na kobiety szczupłe i wysokie, szatynki. Cel i sens związku czy partnerstwa widzi w miłości, wsparciu oraz potomstwie.

Badanie psychologiczne wskazuje na poziom funkcjonowania poznawczego w przedziale inteligencji ponad przeciętnej. Nie stwierdzono wtórnych zaburzeń funkcji poznawczych na podłożu uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Kontakt słowny dobry, tok myślenia zborny, wypowiedzi poprawne. Pamięć bezpośrednia bez cech zaburzeń, procesy koncentracji uwagi w normie. Urojeń, halucynacji nie ujawnia.

Profil osobowościowy uczestnika wskazuje na zawyżoną/nieadekwatną samoocenę. Widoczne tendencje do naiwnego zaprzeczania nawet najmniejszym i powszechnym słabościom, a także ograniczoną świadomość motywów własnych zachowań. Charakterystyczny u podejrzanego niski poziom krytycyzmu, brak odpowiedniego wglądu w istotę zarzucanych mu czynów, jak również postrzeganie własnych zachowań jako niezależnych od „Ja”. Wyniki *Kwestionariusza osobowości Eysencka* wykazały postawę obronną i charakterystyczne tendencje do udzielania odpowiedzi spótecznie oczekiwanych.

Na podstawie przedmiotowego badania nie można stwierdzić u podejrzanego Zbigniewa zaburzeń preferencji seksualnych jako zależności od szczególnego,

nieakceptowanego społecznie bodźca, niezbędnego do uzyskania podniecenia seksualnego, sprawności seksualnej lub satysfakcji.

Oznacza to, że zdolność do uzyskania podniecenia seksualnego, sprawności i satysfakcji seksualnej jest uzależniona od tego, czy preferowaną formą jest np. pedofilia, którą wyznaczają określone cechy sprawcy – według ICD-10 (osoba doświadczająca powtarzającego się, nasilonego popędu i wyobrażeń seksualnych dotyczących niezwykle przedmiotów lub działań). Osoba realizuje ten popęd lub odczuwa z tego powodu wyraźne cierpienie. Preferencja występuje co najmniej od sześciu miesięcy).

Jeśli w takim przypadku podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów w postaci wykorzystywania seksualnego małoletniej Ani, to nie wynikałoby to z zaburzonych preferencji seksualnych, ale z przedmiotowego potraktowania małoletniej jako możliwego i w miarę łatwego obiektu zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych. Podejrzany nie potraktował jej zatem jako dziecka, ale jak substytut dorosłej i dojrzalej kobiety. Traktował małoletnią jak seksualny obiekt zastępczy, który mógł dla niego wydawać się mało zagrażający oraz łatwiejszy w realizacji popędu seksualnego. Motywacyjnie działał więc w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego.

To świadczy o jego niskim poziomie dojrzałości psychospołecznej, emocjonalnej i seksualnej na poziomie m.in. braku różnicowania obiektu, który byłby adekwatny do jego wieku i poziomu rozwoju. Jest to o tyle istotne, o ile w trakcie narzucenia relacji małoletniej miał wykorzystać w pełni swój stosunek zależności, miał również planować swoje działania, tj. budzić ją w nocy i prowadzić w wyznaczone miejsce.

PODSUMOWANIE

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz badanie przedmiotowe wskazują na uwikłanie małoletniej w układ zależnościowy wykorzystujący jej trudną i złożoną sytuację osobistą, w szczególności psychiczną i emocjonalną. Małoletnia miała wiele cech i deficytów emocjonalnych, które predysponowały ją do bycia ofiarą przemocy seksualnej ze strony innych dorosłych.

Jak wskazano wyżej, samo przebywanie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej, stwarza ryzyko bycia ofiarą przemocy, w tym przemocy seksualnej. W sposób szczególny zatem, opisane studium przypadku pokazuje nie tylko sytuację małoletniej (ofiary), ale również to, w jaki sposób działał opiekun (sprawca).

Wreszcie, opierając się na dostępnym materiale dowodowym oraz szerszej analizie diagnostycznej, można dostrzec problem systemowy w postaci licznych ograniczeń placówki i jej niskich kompetencji.

Refleksja, która w kontekście ochrony dziecka przed krzywdzeniem wydaje się niezbędna, powinna dotyczyć właśnie wymienionych elementów. Stąd podjęta w niniejszym opracowaniu problematyka i rozważania na jej temat prowadzą do przekonania o słuszności podejmowania dalszych poszukiwań badawczych w obszarze ochrony dziecka, w szczególności ochrony przed wykorzystywaniem seksualnym.

E-mail autora: kontakt@drbednarczyk.pl.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarczyk, M., (2021). *Przemoc seksualna. Analiza zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci*. Radom: Centrum Mediacji i Ekspertyz Sądowych.
- Browne, K. (2009). *Ujawnienie wykorzystywania seksualnego*. Wykład niepublikowany. Konferencja „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”. Warszawa.
- Fundacja Dzieci Niczyje. (2010). *Wykorzystywanie seksualne wychowanków domów dziecka. Projekt „Sexual Abuse”*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
- Salter, A. (2005). *Drapieżcy. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*. Poznań: Media Rodzina.
- Lew-Starowicz, Z., Długołęcka, A. (2006). *Edukacja seksualna*. Warszawa: Świat Książki.
- Żelazowska, W. (red.). (2021). *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego*. Edycja Prokuratorska. Warszawa: C.H.Beck.

THE RISK OF SEXUAL ABUSE OF A CHILD IN AN EDUCATIONAL INSTITUTION – CASE STUDY

In the context of the broader phenomenon of sexual violence against a child, concepts related to risk factors, risk groups or characteristics of a child, which may predispose them to become a victim of sexual abuse, often appear. Although the psychosocial perspective indicates certain elements related to the individual characteristics of a person or the specificity of a care and educational institution, specialists agree that any child can be a victim of sexual violence, regardless of the place of residence, the way in which the generational family functions or the social environment in which the minor resides.

KEYWORDS

RISK GROUP, SEXUAL VIOLENCE, CHILD PROTECTION

Cytowanie:

Bednarczyk, M. (2021). Ryzyko wykorzystywania seksualnego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej – studium przypadku. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20(4), 54–68.



Artykuł jest dostępny na licencji *Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska*.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

www.ms.gov.pl



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości